

Wolną, niepodległą ojczyznę Polacy nie tylko wywalczyli, ale wypracowali i wymodlili



36 Pielgrzymka Ludzi Pracy pod hasłem „My chcemy Boga!” przypadła w roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, a patronat honorowy nad nią objął Prezydent RP Andrzej Duda

Ponad 500 związkowców wraz z rodzinami reprezentowało Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność” w uroczystościach na Jasnej Górze. Byli to przedstawiciele zakładów pracy z Rzeszowa, Mielca, Łańcuta, Leżajska, Nowej Sarzyny, Ropczyc, Sędziszowa Młp. oraz Kolbuszowej.

Pielgrzymka rozpoczęła się 15 września od złożenia kwiatów pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. Wieczorem zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta Łobeskiego Domu Kultury, odprawiona została msza św. na szczycie i Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu, a następnie Droga Krzyżowa.

Centralnym punktem pielgrzymki jest niedzielna msza św., która tego roku zgromadziła ponad 20 tys. osób. Przed jej rozpoczęciem głos zabrał przewodniczący „S” Piotr Duda.

- W tym roku obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości przez naszą

ukochaną ojczyznę i doskonale o tym wiemy, że wielki wkład w wolną Polskę mają ludzie pracy, bo to w przecięciu w 1980 i 88 r. ludzie pracy dopełnili to, że żyjemy dziś w wolnym i demokratycznym kraju.

Dodał, że Solidarność wypełnia testament bł. ks. Jerzego Popiełuszki „poprzez codzienną, ciężką pracę na rzecz ludzi pracy i realizację niedokończonych postulatów sierpniowych”. Poinformował, że 25 i 26 października w Częstochowie odbędzie się Krajowy Zjazd Delegatów - najwyższa władza w związku, która oceni jego pracę przez ostatnie 4 lata, ale także wybierze nowe władze na kolejną kadencję.

- Dla nas, dla członków związku, najważniejszym momentem będzie przyjęcie dokumentu, uchwały programowej, która nakreśli działania Solidarności na kolejne 4 lata. Jestem pewny i przekonany o tym, że będzie oparta na wartościach zawartych

w naszej preambule, statucie, czyli wartościach chrześcijańskich i nauce społecznej Kościoła. Nie odejdziemy od nich, bo Solidarność rodziła się pod krzyżem i całe życie towarzyszy nam krzyż i tego będziemy jako ludzie solidarności pilnować.

Metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga podczas homilii powiedział, że uczestnicy pielgrzymki są wdzięczni za wprowadzone w Polsce rozwiązania przynoszące ulgę rodzinom. Wyraził wdzięczność za debatę społeczną, w której głos tak często zabiera „Solidarność”. Wspomniał też o wielkich korporacjach, które rozwijają się często kosztem czasu i siły dla rodziny, życia małżeńskiego, bycia z dziećmi, dla zwyczajnego odpoczynku. Skrytykował też walczących o prawo do przerywania ciąży, wychodząc od omówienia systemu zabezpieczenia emerytalnego.

- Przedziwne jest, że właśnie z tych samych środowisk i z kręgów tych,

którzy tak ustawiają perspektywę emerytalnych zabezpieczeń, ciągle jest wielkie wołanie, aby nie naruszać tzw. prawa kobiet, matek do zabijania dzieci nienarodzonych. Kto wie, czy się ci upominający o to prawo do niesienia śmierci zastanowili, kto stanie przy nich, gdy na starość będą potrzebowali opieki, kto stanie przy warsztacie pracy, aby dla nich na starość wypracować ich emeryturę, ich zasiłek. (...) Zastanówcie się wszyscy, którzy ciągle wołacie o prawo do niesienia śmierci, do zabijania, że marnujecie najcenniejszy dar boży dla polskiej ziemi i dla świata przez polską ziemię, i że tego daru bożego oby się nie zdarzyło, że kiedyś wam samym wam zabraknie. Dlatego niech się skończą te nierozumne debaty. Trzeba naprawdę na sprawy boże patrzeć po bożemu, na ludzkie po ludzku i po ludzku je organizować — przekonywał abp Dzięga.